

## JAKUB MAMES

ur. 1925; Kraków



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Znalazłem raz zgubioną kartkę
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	codziennosc w PRL, kartki

### Znalazłem raz zgubioną kartkę

Były kartki i myśmy byli w tej korzystniejszej sytuacji, że nie paliliśmy papierosów, ani ja, ani moja żona. Kartki na papierosy mogliśmy zamienić sobie na coś innego, bo były takie możliwości zamiany, czyli wychodziliśmy na tym trochę lepiej. Ale były to rzeczywiście uciążliwości. Znalazłem raz zgubioną kartkę i z tej kartki wynikało, że to jest coś dla dziecka. Bo to były specjalne takie kartki, które tam coś miały dla dziecka. Odczytaliśmy, że to zgubiła matka, która ma jakieś małe dziecko. Więc, pomyślałem sobie, to ja muszę znaleźć tę osobę. Zaczęły się telefony i dotarłem do tej Pani, gdzieś na drugim końcu miasta. Ona się przestraszyła mnie, wtedy się ludzie bali. Ja mówię: „Proszę Pani znalazłem kartkę żywnościową, czy to nie Pani zgubiła?”. Ona się nie przyznała, że zgubiła tę kartkę, ona się bała jak jakieś niewiadomo, nie wiem czemu. Dlaczego ona nie przyjęła, to była jej kartka, którą ja z trudem, nie wiem ilu telefonach ja znalazłem. Rzeczywiście ona miała małe dziecko i ona nie przyjęła tej kartki. Tak żeśmy w końcu sami to zrealizowali, czekoladę czy coś daliśmy tam znajomym, którzy mają dzieci ale ona sama nie przyjęła. Wie Pan, tak się ludzie bali. Mężczyzna, ona sama w mieszkaniu, kobieta, ona się boi mnie wpuścić, ona boi się w ogóle ze mną mówić, nie wie kto to jest.

Data i miejsce nagrania	2005-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Edyta Kuć
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"